

Audycja nr. 238, temat: „**Pierwsze Dwa Dni Stwarzania Bożego**”. 28.08.2021

Program religijny „Wczoraj, dziś i na wieki” serdecznie wita wszystkich drogich słuchaczy. Ireneusz Kołacz, Piotr Ambruszkiewicz i Tadeusz Żurek pragną przedstawić następnym ciekawy temat, który rozpoczyna się już od pierwszych słów Pisma Świętego, mówiący o „**Sześciu dniach stwarzania Bożego**”. – Wszyscy Chrześcijanie wierzą, że Pismo Święte jest Boskim Objawieniem, bo ono przekazuje nam mądrość pochodzącą od samego Stwórcy i Władcy wszechświata. Słowa tej księgi nas uczą i uszlachetniają oraz są dla nas najmądrzejszym i nieomylnym drogowskazem życiowym, dającym wszystkim ludziom pociechę i obietnice cudownej przyszłości. – Zaczynamy nasz temat, otworzymy Nowy Testament na Ewangelii św. Jana, gdzie ten umiłowany apostoł Pana Jezusa zapisał, że „**Słowo, było na początku u Boga i że wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało**”. Dobrze wiemy, że tym „Słowem” był nasz Pan Jezus Chrystus, który jak dalej dowodzi apostoł Jan stał się ciałem ludzkim i zamieszkał na ziemi. Ew. Jana 1:2-14. - Będąc powiadomieni przez Ap. Jana, że „Słowo” było na początku u Boga i że wszystko przez Niego powstało, możemy śmiało twierdzić, że kiedy Ziemia była jeszcze pustkowiem i chaosem i ciemność była nad otchłanią a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód, wtedy Pan Bóg użył do tego ogromnego dzieła, swego Jednorodzonego Syna, czyli „Słowo”. Uznanie bezgranicznej mocy Stwórcy oraz naszej nicości, powinno nas skłonić do głębszej analizy dzieła, którego dokonał Bóg wraz ze swym Jednorodzonym Synem.

Ks. Rodzaju mówi nam, że kiedy na początku stwarzania powstało niebo i ziemia, a ziemia była pustkowiem i chaosem a ciemność była nad otchłanią i Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód. Wtedy rzekł Bóg: „**Niech stanie się światłość**”. - Zatrzymajmy się na moment nad wyżej wypowiedzianym słowem Boga i pomyślmy, nad tym bardzo istotnym zagadnieniem: „Do kogo Władca wszechświata mówił? – Czy aby mówił do siebie samego? – I tu właśnie przychodzi nam z pomocą Ewangelista Jan mówiąc, że „bez Niego nic nie powstało, co powstało”. – Mądry król Salomon w Ks. Przypowieści jeszcze dobitniej określa Jednorodzonego Syna Bożego, mówiąc: „*Pan stworzył mnie, jako pierwociny swojego stworzenia, na początku swych dzieł, z dawna. Przed wiekami byłem ustanowiona, od początków, przed **powstaniem świata**, gdy jeszcze nie było morza, zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie było źródeł obfitujących w wody. Zanim góry były założone i powstały wzgórza, **zostałam zrodzona**, gdy jeszcze nie uczynił ziemi i pól, i pierwszych brył gleby. Gdy budował niebiosa, byłam tam; gdy odmierzał krąg nad powierzchnią toni. Gdy w górze utwierdzał obłoki i wyprowadzał z toni potężne źródła, gdy morzu wyznaczał granice, aby wody nie przekraczały jego rozkazu; gdy kładł podwaliny ziemi ja byłam u jego boku mistrzynią, byłam jego rozkoszą dzień w dzień, igrając przed nim przez cały czas*”. Ks. Przyp. 8:22-30.

Pan Jezus przed narodzeniem się na ziemi, jako człowiek, był już w niebie bardzo dawno, wcześniej zrodzonym przez Boga Synem. Jego imię; „**Jednorodzony**”, dowodzi, że tylko Jego jedynego zrodził Bóg, a wszyscy inni (mamy na myśli aniołów i pierwszego człowieka Adama), zostali stworzeni przez Boga z udziałem swego Jednorodzonego. – Zapis Ks. Rodzaju nic nie

mówi o formowaniu się ziemi, nadmienia tylko, że ziemia była pustkowiem, chaosem i otchłanią. Ziemia już była, zanim Bóg ze Słowem rozpoczął sześć dni dalszej pracy. Jeszcze nie było na niej gór ani dolin, żadnej roślinności, rzek i oceanów, ale już istniała, kula ziemską. - Nie wiemy jak długo trwał stan poprzedzający uformowanie ziemi, gdyż opis z Ks. Rodzaju dotyczący dni stworzenia nie nadmienia czasu tworzenia się naszej planety, lecz tylko przygotowania jej na mieszkanie dla żywych stworzeń i rodzaju ludzkiego. Jedna z teorii uczonych zajmujących się astronomią głosi, że pierścienie Saturna i pasy Jowisza ukazują rozwój Ziemi, jako planety. W początkowej fazie formowania się Ziemi, była ona roztopioną masą, co poświadczają skały wulkaniczne z okresu azoicznego. Jest to naukowa nazwa okresu, który nie jest wspomniany w Piśmie Św. Będąc taką roztopioną masą, planeta nasza wyrzucała na wielkie odległości różne minerały w postaci gazów oraz bezbarwną ciecz, którą nazywamy wodą. W skutek zastygania tych substancji i przybierania stałych form utworzyły się w pewnej odległości od Ziemi wielkie pierścienie otaczające naszą planetę.

Stopniowo, proporcjonalnie do odległości od środka ciężkości, ruchy pierścieni różniły się od prędkości obrotu Ziemi, gdyż były odpychane przez siłę odśrodkową, największą przy Równiku. Przez te ruchy o różnych prędkościach, energia spowodowała powstanie światła zbliżonego do zorzy polarnej, niebędącego jednak światłem słonecznym, gdyż Słońce ukazało się dopiero w czwartym dniu stwarzania. I widział Bóg, że światłość była dobra i oddzielił światłość od ciemności oraz nazwał światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastął wieczór oraz poranek, **Pierwszy Dzień Epokowy**. Wiadomym jest, że według kalendarza hebrajskiego, którego system oparty jest na cyklu Księżycowo-Słonecznym, doba rozpoczyna się i kończy o zachodzie słońca. Ponieważ Mojżesz, jako Hebrajczyk, był autorem Ks. Rodzaju, wobec czego nie powinno nas dziwić, że każdy Dzień stwarzania Bożego rozpoczynał się i kończył właśnie o zachodzie słońca. – Dzień i noc są wynikiem obracania się Ziemi dokoła swojej osi, natomiast obrót Ziemi dokoła Słońca wyznacza rok. - Dla przykładu; planety znajdujące się bliżej Słońca mają mniejsze orbity, dlatego mają krótsze lata, natomiast planety bardziej oddalone, mają lata dłuższe. Jeden rok na planecie Merkury równa się naszym trzem miesiącom, a długość roku na bardzo odległym Neptunie odpowiada 164 latom ziemskim.

Słońce w naszym układzie planetarnym jest tylko jedną ze stałych gwiazd, których ilość astronomowie szacują na miliardy. Dokoła każdej z tych stałych gwiazd obracają się systemy planetarne podobne do naszego. Zgodnie z matematycznym obliczeniem astronomów, we wszechświecie istnieje miliardy układów słonecznych. Dlatego nie dziwi nas, że psalmista kierowany Bożą mądrością już wiele stuleci temu napisał, że: „*Niebiosa opowiadają chwałę Boga, A firmament głosi dzieło rąk jego. Dzień dniowi przekazuje wieść, A noc nocy podaje wiadomość. Nie jest to mowa, nie są to słowa, Nie słyszać ich głosu... A jednak po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk*”. Psalm 19:1-5. - **Dzień Stworzenia nie oznacza dnia o 24-godzinach,** lecz okres czasu potrzebny na przygotowanie Ziemi na mieszkanie dla człowieka. Zwróćmy uwagę, że Pismo Św., opisuje o różnych wydarzeniach, które nazywa dniami. – **Pierwszy przykład:** „*A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec*”. Ew. Mat. 24: 36. - **Mowa tu jest o czasie końca wieku Ewangelii.** - **Drugi przykład:**

„Pan wywyższy się w owym dniu. Bo dla Pana Zastępów nastanie dzień sądu nad wszystkim, co pyszne i wysokie, i nad wszystkim, co wyniosłe, aby było poniżone”. Izajasz 1:11-12.

Również w tym znaczeniu określenie „**Dzień Sądu**”, oznacza: „**Tysiącletnie królowanie Chrystusa na ziemi i czas Restytucji**”. - **Trzeci przykład:** „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się”. Jana 8:56. Pan Jezus mówiąc do Żydów, którzy uwierzyli w niego dał im ten przykład; że Abraham oczami wiary oglądał zbawienie ludzkości już wieki temu, kiedy jeszcze Jezusa Chrystusa nie było na ziemi. – Kiedy więc otaczające Ziemię pierścienie wody i minerałów zbliżyły się do naszej planety, utworzyły dokoła ogromne sklepienie, które podtrzymywane było przez okalające Ziemię powietrze, nazywane przez Ks. Rodzaju „**rozpostarciem**”. Dzieło sześciu dni stwarzania Bożego było porządkowaniem naszej już egzystującej planety, ponieważ zaznaczone jest, że Ziemia była w stanie chaosu, zanim różne sprawy zostały uregulowane i przyprowadzone do właściwego stanu nadającego się do życia na ziemi. Surowa jeszcze Ziemia była w procesie stabilizacji i doprowadzania do stanu trwałego, zanim Bóg mógł przejść do następnego etapu stwarzania i dalszego porządkowania naszej planety. Dzień następny obejmował długi okres geologiczny i po przeczytaniu opisu wszystkich sześciu dni stwarzania łatwo zauważyć, że Stwórca zakończył pracę tylko tego dnia bez stwierdzenia, że „to było dobre”. Wnikliwy czytelnik Pisma Świętego z pewnością mógł to zauważyć i zadać sobie pytanie.

Dlaczego w drugim dniu stwarzania, tak jak to miało miejsce w przypadku każdego z pozostałych pięciu dni, Bóg nie wspomniał, że praca, którą wykonał wraz ze swoim Jednorodnym, była dobra? – Za chwilę powrócimy do odpowiedzi na to pytanie, a tymczasem spójrzmy, co w tym drugim dniu Bóg dokonał. – „*Uczytnił, więc Bóg sklepienie, i oddzielił wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem... i nazwał Bóg sklepienie niebem. I nastął wieczór, i nastął poranek - **dzień drugi**.*” Ks. Rodzaju 1:7-8. - Zauważmy, jak niewiele informacji udziela nam Mojżesz o drugim dniu stworzenia, a przecież stało się tak wiele. Z pewnością możemy wnioskować, że nasz żywy Bóg był architektem wszystkich sześciu dni stworzenia, natomiast Jego Jednorodny był wykonawcą tego mądrego i cudownego dzieła. W czasie tego drugiego dnia powstały niebiosy, które podzieliły wody na dwie części. Ponieważ jednak w atmosferze nie było jeszcze tlenu, dlatego też nie było jeszcze życia, a ciśnienie atmosferyczne mogło być w takim układzie kilka set razy większe aniżeli obecnie. Natomiast w wielkich wodach oceanu mogło już być życie, lecz gęsta atmosfera przepuszczała niewiele światła.

Wróćmy teraz do pytania; dlaczego drugi dzień stworzenia nie został nazwany „dobrym?” – W tym okresie czasu, promienie słoneczne jeszcze nie przedostawały się przez pierścienie wody i elektryki, które otaczały Ziemię. Jednak zgodnie z Bożym Planem ocieplenie ziemi musiało być przygotowane, aby mogła nastąpić fermentacja i aby powstało najpierw życie glonów, które zabierają dwutlenek węgla z atmosfery. Stworzenie glonów uregulowało efekt cieplarniany i nastąpiły wielkie zmiany w atmosferze, o których Ks. Rodzaju wspomina w drugim dniu stwarzania. Możemy być wdzięczni naszemu Mądrymu Stwórcy za ten staranny

projekt, którego każdy detal był właściwie wykonany **w odpowiednim, a nie przypadkowym czasie**. Glony pojawiły się właśnie wtedy, gdy były potrzebne do zmiany atmosfery. Prawdopodobnie dzień ten nie został nazwany dobrym, bo wody deszczowe i fale morskie miały być później wykorzystane do zniszczenia większości życia w potopie. Wiemy, że BÓG uchronił tylko jedną ludzką rodzinę Noego. Ks. Rodz. 6:7 i 7:11. Kończąc nasz dzisiejszy program, serdecznie zapraszamy wszystkich do ponownego słuchania nas w czwartą sobotę następnego miesiąca o tej samej porze. Dobranoc.

Przy przygotowaniu powyższego tematu o pierwszych dwóch dniach stwarzania Bożego posługiwaliśmy się następującymi podręcznikami:

- PBG - Biblia Gdańska
- PBW – Biblia Warszawska
- PBT - Biblia Tysiąclecia
- RVIC – Holy Bible (printed in USA) w języku angielskim
- Fotodrama Stworzenia – Tytuł oryginału: Scenario of the Photo Drama of Creation. Autor: Charles Taze Russell
- Konkordancja Biblijna (Wydawnictwo "STRAŻ" rok 1939)
- Expanded Biblical Comments 1879-1916 Published by Chicago Bible Students
- Encyklopedia Powszechna PWN w j. Polskim oraz Encyklopedia COLUMBIA w j. angielskim
- Słownik Wyrazów Obcych oraz Słownik Wyrazów Blisko Znacznych